



Z HISTORII RÓŻAŃCA

W kilku ostatnich numerach „Zelatora” zamieszczone były teksty, nazywane „dopowiedzeniami”, które opracował bł. Alan z La Roche (1428-1475). Są one pięknym świadectwem łączenia modlitwy z rozważaniem tajemnic z życia Jezusa. Praktykę „dopowiedzeń” rozpoczął Dominik z Gdańska, a rozwinął ją w pełni bł. Alan.

Pomoc w medytacji

Korzystanie z tekstów opracowanych na piśmie było możliwe tylko dla nielicznego grona. Mogli je czytać i rozważać ci, którzy mieli dostęp do tekstów pisanych, ale nawet dla nich nie było to łatwe. Musieliby mieć przed oczyma wszystkie dopowiedzenia w czasie odmawiania różańca. Nie o to jednak chodziło, aby za każdym razem dokładnie odczytywać czy wypowiadać przygotowane modlitwy. Ich znaczenie pięknie wyjaśnia Dominik z Gdańska, twórca pierwszych dopowiedzeń:

„Kto chce przyswoić sobie te małe, Bogu i ludziom miłe ćwiczenie, kto chce dopełnić tego różańca ku chwale i czci Boga i Jego Dziewiczej Matki Maryi, niech odmówi pięćdziesiąt razy Pozdrowienie Anielskie i doda za każdym razem jeden z powyższych końcowych zwrotów poświęconych życiu Jezusa. Nie chodzi jednak o ścisłe przestrzeganie tych czy podobnych słów przeznaczonych dla różańca. Każdy może raczej, jak mu podsuwa łaska Pańska i nabożność, przedłużać, skracać czy ulepszać punkty rozważań, jak czyniło to wielu, wyrażając życie Jezusa własnymi słowami albo rozmyślając nad nim tylko w sercu w taki czy inny sposób, odpowiednio do danej łaski, sił i czasu.

Nie można zrobić nic lepszego w krótkiej godzinie odmawiania tego różańca. Jest on bowiem, jak potwierdzono, przyjemny Bogu w niebie i Jego świętym, a odmawiającym do wielce pożyteczny w znajdowaniu łaski u Pana, wzroście pobożności i poprawie życia, jak dowiodły tego liczne przykłady żyjących i umarłych”.

Obraz drzewa



Wincenty Łaszewski w książce „Wszystko o różańcu, który wszystko może” opisuje niezwykle życie Małgorzaty Bawarskiej (+1423) nazywając ją „pierwszą osobą świecką praktykującą nową formę nabożeństwa różańcowego. Za Małgorzatą szli inni i różaniec z klauzulami zaczął upowszechniać się na całym chrześcijańskim świecie” (s. 117). Małgorzata z takim przejściem rozważała w różańcu kolejne tajemnice z życia Jezusa, że jej życie coraz bardziej upodabniało się do życia Zbawiciela.

Zarówno Dominik z Prus jak i inni pisarze uczący odmawiania różańca

odwoływali się również do widzenia, jakie miała cysterska zakonnica Mechtylda z Hackeborn: „Podczas mszy widziała, jak z ołtarza wyrastało drzewo przedziwnej wielkości. Wysokością sięgało aż do nieba, a szerokością wypełniało obwód ziemi i był pełne owoców i niezliczonych liści. Wysokość drzewa oznaczała Bóstwo Chrystusa, szerokość – Jego święte życie, natomiast owoce wszelkie dobro wynikające z dzieł i z życia Chrystusa. Na liściach były napisy ze złotych liter złożone: «Chrystus stał się ciałem, Chrystus stał się człowiekiem, Chrystus został obrzezany, Chrystus był adorowany przez królów, Chrystus był ofiarowany w świątyni, Chrystus został ochrzczony». W podobny sposób było opisane w tym drzewie całe życie Chrystusa” (Łaszewski, s. 118).

ŚLUGA BOŻY KARD. STEFAN WYSZYŃSKI O RÓŻAŃCU

Zbliża się beatyfikacja Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Będzie miała miejsce w niedzielę, 7 czerwca, w Warszawie. Jako biskup lubelski napisał on piękny list pasterski o codziennym odmawianiu Różańca Świętego (15.08.1947 r.). Poniżej fragment tego listu.

„Zwiążmy myśli, usta i dłonie nasze różańcem świętym, napełnijmy domostwa i wioski nasze szeptem modlitewnych pozdrowień maryjnych,

przekazujemy jedni drugim uporczywe wołanie: „Zdrowaś Maryjo!” Sięgajmy do myśli Bożej i w rozważaniu życia Chrystusa na tle radosnych, bolesnych i chwalebnych tajemnic – pogłębiajmy w sobie zrozumienie głównych prawd wiary świętej: wcielenia Syna Bożego i odkupienia świata.

Zżyjmy się z różańcem tak, byśmy go stale odmawiali, byśmy łatwo doń wracali, byśmy mu poświęcali wszystkie wolne chwile. Jak miłym i wiernym towarzyszem codziennych zajęć naszych może być różaniec! Krzątania domowa przy wielu zajęciach, długie wędrówki do pracy, w pole, do fabryki, do szkoły czy urzędu, cierpliwe chodzenie za pługiem czy broną, wyczekiwanie w kolejkach, na przystankach autobusowych, w poczekalniach urzędów, długie godziny na wozie, w samochodzie, w wagonie kolejowym, bezsenne noce czuwania nad kołyską chorego dziecka, miłe chwile wytchnienia, włóczęgi po lesie czy po mieście — wszystko to może być uświęcone, wzbogacone, uprzyjemnione modlitwą różańcową.

Szczególniej zadbajmy o to, by przywrócić w domach rodzinnych piękny, stary zwyczaj końca dnia wspólnym różańcem. Ojciec, matka, dzieci – skupieni wiankiem przy sobie niech zacieśniają swą więź rodzinną w rozważaniach tajemnic radosnych; niech krzepią siły w cierpieniach i mękach życiowych obrazami tajemnic bolesnych; niech podnoszą w górę serca mocą Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia i darów Zielonych Świątek.

Niech wszystkie świątynie (...) ożywiają się potężnym chórem różańcowych modlitw nie tylko w miesiącu październiku, który powinien być podniośle i uroczyście święcony. Starajmy się ożywić Arcybractwo Różańca świętego. Należy zadbać o to, by poprawny, dźwięczny śpiew różańca rozlegał się w każdej świątyni, by do szeregów Arcybractwa wstępowali najlepsi ludzie, wrażliwi na chwałę Bożą, by nie zabrakło wśród nich młodzieży naszej. (...)

Z tym samym zapałem starajmy się tworzyć i rozwijać Unię Żywego Różańca, zakładając coraz to nowe kółka różańcowe. Niech skupiają wszystkich: dzieci, młodzież zarówno żeńską jak i męską, ojców i matki. Z radością widzielibyśmy w szeregach Kółek Różańcowych młodzież szkolną, robotników i naszą inteligencję (...).



Niech cała diecezja lubelska rozbrzmiewa modlitwą różańcową. Z niej czerpiemy odnowę i siłę ducha, pokój i harmonię w rodzinie i w otoczeniu. Chciejmy rozmodlić całą diecezję! Niech wspólnie z nami, z duchowieństwem i ze świętym Ludem Bożym stanie się armią modlitewną, tarczą i puklerzem w walce, hymnem pochwalnym Boga, niech nam się stanie ubłaganiem i pojednaniem. „A nad wszystkimi, co tego prawidła trzymać się będą, i nad Izraelem Bożym, pokój i miłosierdzie” (Ga 6,16)”.

KALENDARZ NA ROK 2020

5-6 czerwca – VIII Ogólnopolska Pielgrzymka Żywego Różańca na Jasną Górę pod hasłem „Wszystko postawiłem na Maryję”. Przeżyjemy ją w przeddzień beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego, dlatego hasłem pielgrzymki są jego słowa. Zapraszamy do udziału.

20 czerwca – Pielgrzymka Różańcowa do Ludźmierza: „Otoczmy różańcem dzieci i młodzież”. Do miejsca, gdzie św. Jan Paweł II przewodniczył modlitwie różańcowej, zaproszeni są rodzice dzieci pierwszokomunijnych, rodzice młodzieży bierzmowanej, a także rodzice młodych małżonków. Będzie to wspólna modlitwa różańcowa rodziców za ich dzieci. Prosimy o przekazanie tej informacji w swoim środowisku.

27 czerwca – Dzień skupienia zelatorów dekanalnych. W roku 2019 rozpoczęły się spotkania zelatorów dekanalnych. Planujemy je przeżywać co roku w ostatnią sobotę czerwca przy gronie sługi Bożego Jana Tyranowskiego w Krakowie, w kościele św. Stanisława Kostki na Dębnikach. Zapraszamy przedstawiciela lub jego zastępcę z każdego dekanatu naszej archidiecezji. Rozpoczęcie o 9.30.

26 września – XI Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca do Łagiewnik. To główne wydarzenie modlitewne dla wspólnoty Żywego Różańca w naszej Archidiecezji. Szczegółowe informacje zostaną przekazane w późniejszym czasie.

W wybranym terminie - Dekanalne dni skupienia zelatorów Żywego Różańca. Gorąco zachęcamy do kontynuowania tych spotkań. Raz w roku zelatorzy spotykają się w dekanacie na wspólnej modlitwie i refleksji, a także umacnianiu więzów przyjaźni i współpracy. Dobrze byłoby ustalić w dekanacie stały termin takich spotkań.

Adres do korespondencji: „Żywy Różaniec”, Kuria Metropolitalna, ul. Franciszkańska 3, 31-004 Kraków. Strona internetowa: www.zr.diecezja.pl Redaktor: Ks. Stanisław Szczepanec.